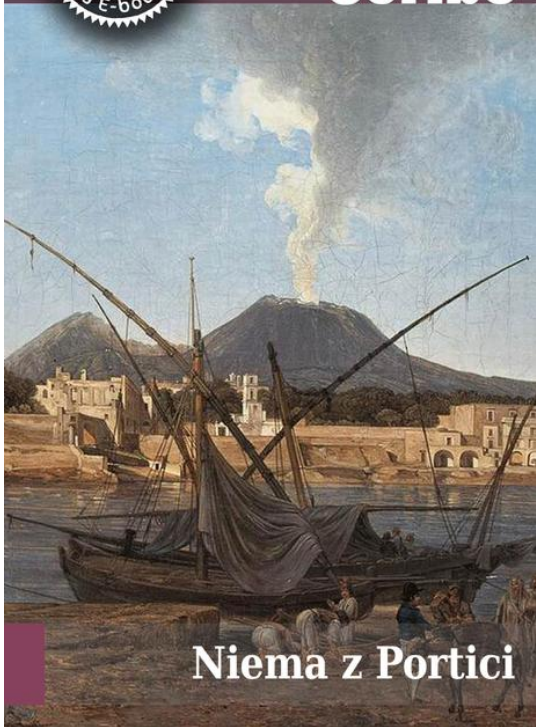




Eugène Scribe



Niema z Portici

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [Bookarnia Online](#).

Eugène Scribe

Niema z Portici

Opera w pięciu aktach

Tłumaczenie Józef Dionizy Minasowicz



Warszawa 2012

Spis treści

OSOBY

CHÓRY

TANCERZE

AKT I

SCENA I

SCENA II

SCENA III

SCENA IV

SCENA V

AKT II

SCENA I

SCENA II

SCENA III

SCENA IV

SCENA V

SCENA VI

AKT III

SCENA I

SCENA II

SCENA III

SCENA IV

AKT IV

SCENA I

SCENA II

SCENA III

SCENA IV

SCENA V

SCENA VI

SCENA VII

SCENA VIII

AKT V

SCENA I

SCENA II

SCENA III

SCENA IV

SCENA V

SCENA VI

SCENA VII

[KOLOFON](#)

OSOBY

MAZANIELLO - rybak neapolitański

FENELLA - jego siostra

ALFONS - syn hrabiego Arcos, wicekróla
neapolitańskiego

ELWIRA - narzeczona Alfonsa

PIETRO, BORELLA, MORENO - towarzysze Mazaniella

LORENZO - powiernik Alfonsa

SELWA - dowódca straży wicekróla

POUFAŁA ELWIRY

CHÓRY

w akcie I - księża w kaplicy, żołnierze, lud

w akcie II i III - rybacy i lud

w akcie IV - powstańcy, lud i rybacy

w akcie V - rybacy i lud

TANCERZE

w akcie I - Hiszpanki w towarzystwie Elwiry, pазie i
damy dworu wicekróla

w akcie III - lud neapolitański

Miejsce akcji - na przemian Neapol i Portici.

AKT I

Scena przedstawia ogrody pałacowe księcia Arkos; w głębi kolumnada; po lewej stronie przysionek kaplicy, po prawej siedzenie wzniesione do przypatrywania się z niego uroczystości. Za podniesieniem zasłony żołnierze hiszpańscy pod przywództwem SELWY przechodzą wzdłuż kolumnady

SCENA I

ALFONS, CHÓR LUDU na scenie

CHÓR

Kto księcia kocha, niechaj tu
zaśpiewa z nami dziś swobodnie;
bo weselne pochodnie
swój blask roztoczą w tym dniu.

ALFONS

Ach! te śpiewy radosne, te weselne pochodnie
nie uspią mych męczarni,
nie oczyszczą mnie z win.
Elwirę, cel mych życzeń, jak powitam godnie?
kiedy tu w sercu tym

ciężko tkwi okropny czyn...
 O ty! młoda ofiario,
 coś zbyt kochała mnie;
 jak to nieszczęście twe
 srogą jest dla mnie karą!...
 Fenello! przebacz mi!
 Niech się łzy twe ukoją!
 Okupię winę moją,
 strzec będę twoich dni.

CHÓR

na scenie

Kto księcia kocha, niechaj mu
 zaśpiewa z nami tu swobodnie.

ALFONS

Ach! ten śpiew, radość ta, te weselne pochodnie!

CHÓR

na scenie

Niech weselne pochodnie
 zajaśnieją w tym dniu!
 Śpiewajmy mu! Zgodnie, swobodnie,
 śpiewajmy mu w tym dniu;
 bo to dzień pożądany,
 luby nam, luby mu.

SCENA II

ALFONS, LORENZO

ALFONS

Ach! Lorenzo, to ty!
Niebo mi ciebie zsyła.
Gdzież jest Fenella?
Powiedz, ach powiedz mi!

LORENZO

Ach Panie!
cóż wam odpowiedzieć?
wszelka chęć i staranie
nie mogły jej wysledzić.

ALFONS

Otóż chwili niezwrotnej oplakane żniwo!
Przeze mnie jest nieszczęśliwy.

LORENZO

Jak to? kiedy Neapol dziś związek wasz święci,
kiedy młoda i piękna Elwira
błędne ustalić ma chęci,
jest że to czas,
w którym Panie,
znikomy los córki rybaka
mógłby zajmować was?

ALFONS

Gdybyż był znany
ciężar co mnie uciska!...
Oszukałem jej serce, ukrywszy mój stan;
a tak, w cieniu gminnego nazwiska,
jej zaufaniem śmiały,
jej kalectwem ubezpieczony,

w żądzach zuchwały,
jej Pan!...

LORENZO

Co słyszę?

ALFONS

Przez okropny przypadek,
straciwszy dar głosu,
ten ostatni oręż obrony,
w miłości jeszcze wierzyła władzę,
bo pomyśleć nie mogła, że zdradzę.
Luba istoto! Wtedy cię kochałem...
Jakiż to był czas! Co za wdzięk
w tych rozmowach, jakie zapęły!...
Niema, jednakże mnie rozumiałaś;
lecz tylko oczy odpowiadały.

LORENZO

Księżę! Ta miłość jest tylko już snem.

ALFONS

Właśnie widmo snu tego
powraca z tym dniem.
Nie wie, nie wie Elwira, to serca bożyszczce,
jakie dla niej przysięgi, jakie prawa niszczyć;
lecz ty pojdziesz Lorenzo,
że życzeń mych kres,
który tyle rozkoszy w jednej chwili mieści,
kielichem jest dla mnie boleści,
nabytym za cenę jej łez.
Miesiąc, jak znikła przede mną i bratem...

może śmierć...

LORENZO

Skądże Panie domysły wam te?
 Wasz ojciec ją pewno usunął przed światem
 by utaić to złe.
 Wszakże wam jego surowość jest znana;
 a lud, co w oczy pada na kolana,
 szemrze kryjomo i na taką wieść
 mógłby z dawna ostrzoną
 broń powstania wznieść.

dają się słyszeć śpiewy w kaplicy

ALFONS

Ach! już orszaku weselnego
 słyszeć się daje poważny śpiew.
 Drogi Lorenzo! nie traćmy serca;
 ty śpiesz, ojca przyprowadź,
 mnie znajdziesz u ołtarza.

SCENA III

ELWIRA, CHÓR

*pochód orszaku. ELWIRA w towarzystwie młodych
 Hiszpanek i panów neapolitańskich. Tańce poprzedzają
 jej przybycie, a grono dziewcz neapolitańskich wybiega
 naprzeciw niej z kwiatami*

CHÓR

Niech żyje dobra nasza Pani!

niech żyje książę nasz i Pan!
 niech radość im wierni poddani
 objawia przez pieśni i tan!

ELWIRA

Powabie dostojęstwa! Nie ty czarujesz mnie;
 z rozkoszą serca nic nie równa się.
 Gdy mnie dziś łączą z nim
 nader drogie ogniwa,
 gdy on jeden i w sercu
 i w duszy mej przebywa;
 czyż jaka inna chęć mogłaby ozwać się?
 on celem ich był i on uiścił je.
 Jak droga chwila ta!
 Serce z radości drga;
 o niech się wstrzymać da,
 niech nie upłynie!
 Ja w tej godzinie śluby me czynię;
 gdzież że jest chwila jak ta?

do dziewic ją otaczających

O! przyjazne stworzenia!
 Wasze czułe spojrzenia
 dusza moja ocenia.
 Cieszcie się! Wasze życzenia
 spełnia dziś chwila ta.
 Jak droga chwila ta!
 serce z radości drga;
 o niech się wstrzymać da,
 niech nie upłynie.
 A wy ziomkowie mili, co rodzinnych stron
 dla mnieście odstępili,
 niech was w taniec ochoczy

swoim dźwiękiem jednoczy
śpiewów ojczystych najmiłszy ton!

*Siada otoczona dworem swoim. Rozpoczynają się różne
tańce hiszpańskie i neapolitańskie. Przy końcu baletu
słyszeć wielki hałas i zgiełk ludzi*

ELWIRA

wstając

Cóż to za hałas przerywa nam zabawy?

DAMA DWORU

Jest to młoda wieśniaczka
ścigana przez straż,
bieży tu i złąkły wzrok
zatapia w waszą twarz.

ISBN (ePUB): 978-83-7884-598-0

ISBN (MOBI): 978-83-7884-599-7

Wydanie elektroniczne 2012

Na okładce wykorzystano fragment obrazu „The mole at Portici” Josepha Rebella (1787–1828).



WYDAWCA

Inpingo Sp. z o.o.
ul. Niedźwiedzia 29B
02-737 Warszawa

Opracowanie redakcyjne i edycja publikacji: zespół Inpingo

Plik cyfrowy został przygotowany na platformie wydawniczej [Inpingo](#).

Niniejsze wydanie książki zostało przygotowane przez firmę Inpingo w ramach akcji „Białe Kruki na E-booki”. Utwór poddano modernizacji pisowni i opracowaniu edytorskiemu, by uczynić jego tekst przyjaznym dla współczesnego czytelnika.

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [Bookarnia Online](#).